

Superwulkan porównywalny z tym z Yellowstone

31 grudnia 2018

Wulkanizm to kolejny czynnik, który może doprowadzić do zubożenia lodu w Antarktyce. Badania Antarktydy, wykonane z wykorzystaniem technologii radarowej, ujawniły, że pod jej pokrywą lodową znajduje się 91 nieznanych wcześniej wulkanów w tym jeden o kalderze porównywalnej z superwulkanem w Yellowstone!



Naukowcy z University of Edinburgh znaleźli pod lodem Antarktydy aż 91 wcześniej nieznanych wulkanów. Odkrycie to stanowi największy obszar wulkaniczny na świecie z najgęstszym rozmieszczeniem wulkanów. Żywioły znajdują się pod warstwą dwóch kilometrów lodu. Jak podkreślają specjaliści, jeden z nich przekracza wielkością kalderę Yellowstone.

Wulkany zidentyfikowano dzięki specjalnym georadarom zdolnym do pracy w ekstremalnych warunkach oraz dzięki danym z radarów zamontowanych na samolotach. Po zebraniu odpowiedniej ilości danych udało się „wejrzeć” pod lód. Na odczytach z urządzeń można zidentyfikować liczne kratery wulkaniczne.

Odkryte pod Antarktydą pasmo wulkaniczne z gigantem wielkości

Yellowstone, było wielkim zaskoczeniem dla społeczności naukowej. Dzięki temu niemal trzykrotnie zwiększyła się liczba znanych dotychczas wulkanów na tym kontynencie. Co więcej eksperci przewidują, że wulkanów jest tam jeszcze więcej, a pasmo ciągnie się dalej na dnie morskim, powodując, że jest to prawdopodobnie obszar największego zagęszczenia wulkanów na świecie.

Około 100 milionów lat temu na najbardziej wysuniętym na południe kontynencie nie było lodu, a całość pokrywały bujne lasy deszczowe oraz bagna. Nowo odkryte wulkany są niezwykle różnorodne. Niektóre rozmiarami przypominają małe wzgórza, podczas gdy inne mogą mieć wysokość sięgającą nawet 3850 metrów. Większość z nich ma stożkowy kształt, co sugeruje, że nie doświadczyły erozji lodowcowej i wszystkie mogą być bardzo młode.

Podstawowe pytanie jakie zadali sobie naukowcy po tym odkryciu to jak bardzo aktywne są obecnie te wulkany. Niestety nie można tego w tej chwili ustalić, ale szkoccy eksperci nie ukrywają, że trzeba to określić jak najszybciej. Gdyby się okazało, że są one aktywne, będzie to oznaczało kłopoty dla całej planety. Mimo, że to pasmo wulkanów odkryto pod koniec 2017 roku, nadal tego nie wiemy.

Ewentualna faza aktywności tego nieznanego wcześniej pasma wulkanicznego może oznaczać nawet destabilizację części pokrywy lodowej na Antarktydzie. Naukowcy ostrzegają przed ewentualną niestabilnością lodowców. Ogrzewanie od dołu pokrywy lodowej, zmniejsza siły tarcia, co w konsekwencji może nawet doprowadzić do zsunienia się niektórych fragmentów lodowców do morza. Może to w szybkim tempie drastycznie zwiększyć poziom wody w oceanach, co zagrozi zalaniem obszarów przybrzeżnych, w tym wielu miast.

Autorstwo: Admin ZNZ

Zdjęcie: [MemoryCatcher](#) (CC0)

Na podstawie: [Independent.co.uk](#)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl